DUSZPASTERSTWO RÓŻAŃCOWE

DODATEK DO „GOŚCIA RÓŻAŃCOWEGO".

NAUKI NA MIESIĘCZNE ZMIANY RÓŻAŃCOWE.

Różańcowi dobrymi obywatelami ojczyzny!

A. Święto 3-go maja.
B. I. Dlaczego mamy ojczyznę miłować?
  II. Jak mamy ojczyznę miłować?
    1. Zachowaniem przykazań boskich.
    2. Poszanowaniem władzy.
    3. Wypełnianiem rozporządzeń i ciężarów.
    4. Pracą codzienną wykonywaną doskonale.
C. Różańcowi modlą się za ojczyznę.

Kochani Bracia Różańcowi!

Dzień trzeci maja to dzień Królowej Korony Polskiej i święto narodowe. Oprócz uroczystych nabożeństw po kościołach, oprócz kazań na cześć N. M. P. po miastach i po wsiach organizacje urządzają manifestacje, śpiewy, deklamacje, odczyty, przedstawienia i różne parady. Dużo w tym dniu mówi się o ojczyźnie, o miłości ojczyzny, a jaki jest rezultat tego wszystkiego? Potargane girlandy, połamane chorągiewki i ławki po przedstawieniach i zabawach. Rok rocznie to się powtarza, a miłość ojczyzny zamiast róść w sercach ludzi, maleje i wprost zanika. Choć dużo się mówi o miłości ojczyzny, o prawach obywateli, mało jest zrozumienia, na czem ta miłość polega i czego potrzeba, aby być dobrym obywatelem kraju. Ponieważ różańcowi powinni być dobrymi obywatelami, rozważymy w dzisiejszej nauce dwie rzeczy: dlaczego mamy ojczyznę miłować i kto ojczyznę prawdziwie miłuje.

I. **Dlaczego ojczyznę mamy miłować?** Bo taka jest wola boża. Pomiędzy przykazaniami boskiemi jest jedno, które nakazuje czcić ojca i matkę. Według nauki Kościoła przykazanie to należy rozumieć nietylko o ojcu i matce, którzy nam dali życie, ale i o matce ojczyźnie, o władzy, która kieruje państwem, wydaje rozporządzenia, nakłada obowiązki, wymaga podporządkowania się dobru ogólnemu, a nawet ofiary w obronie ojczyzny. Miłość ojczyzny jest wolą bożą, jest prawdziwą cnotą, której nie może brakować w życiu różańcowych. O jednem tylko musimy pamiętać, że miłość ojczyzny to cnota a nie bał-

wochwalstwo. Niestety, poprzez kraje Europy wieje dzisiaj zaraza, która i do nas już przyszła, że państwo jest wszystkiem i ponad prawo państwa niema żadnego prawa bożego. Inaczej dawniej bywało. Bóg i ojczyzna były hasłem naszych przodków. Dziś Boga zastąpiono honorem, dziś mówi się: honor i ojczyzna, bo dla Boga niema miejsca.

Jesteśmy katolikami i Polakami. Jedno drugiemu nie przeszkadza, ale pomaga. Dobry katolik żyjący według wiary będzie i dobrym obywatelem, bo wiara nietylko mu nie utrudni wypełniania obowiązków, ale go wesprze, pomoże, zachęci. Miłość Boga nie zmniejsza miłości ojczyzny, a miłość ojczyzny nie gasi miłości Boga. Że tak jest, posłuchajcie, co stało się z pewnym anglikiem, który w czasie prześladowania wiary za Henryka VIII musiał z kraju uciekać, a gdy uciekł osiedlił się w Rzymie. Wiarę uratował, ale tęsknił ciągle za krajem i z tęsknoty umarł. Na nagrobku jego wyryto złotemi literami taki napis: „Tu spoczywa Robert Pechan katolik, Anglik, który porzucił ojczyznę, gdy Anglja zerwała z Kościołem, bo nie mógł żyć bez wiary: osiadł w Rzymie i umarł, bo nie mógł żyć bez ojczyzny". Oto dobry katolik ale i dobry obywatel: kochał Kościół i Ojczyznę, a kochał nad życie.

I ojczyzna nasza miała wielu dobrych synów, którzy nie żałowali ani mienia ani krwi, ani życia dla wiary i ojczyzny. Wielki malarz polski Artur Grotger namalował przepiękny obraz powstańca skazanego do katorgi, przykutego łańcuchem do taczek. Odebrano mu wolność, wyrwano z ojczyzny, jednego tylko wróg nie mógł mu wydrzeć z piersi, chyba że wyrwałby z życiem, to jest wiary. Tę wiarę uniósł z sobą do katorgi, a kiedy umierał, zjawia mu się postać Matki Boskiej. Nic to, że umiera przykuty do taczek w zimnej wilgotnej katordze; zapatrzony w tę świętą postać umiera z uśmiechem na ustach.

II. **Co jednak mamy robić, abyśmy naprawdę byli dobrymi obywatelami?**

1. Dobry obywatel zachowuje przykazania boskie, a im lepiej to czyni tem lepszym jest obywatelem, bo utrwala moralne podstawy państwa. Nie to państwo jest silne, które ma posterunki policji po miastach i wsiach, które ma więcej więzień jak kościołów i szkół, ale to, które ma moralnych i wierzących obywateli.

Niestety, często Polacy hańbią ojczyznę złem życiem. Do Francji na roboty wyjechało przeszło pół miljona robotników. Myślicie, że tylko uczciwą pracą tam się dorabiają?

Nie! Dużo znalazło się takich co szukali gotowego chleba. Raz poraz chwytano ich na złodziejstwie i rabunkach, o czem gazety francuskie dużo się rozpisywały. Utarło się wreszcie przekonanie we Francji, że prawie każdy Polak to złodziej albo bandyta. A w stolicy Argentyny w Buenos Aires rozpustnice nazywają „polacca“. Tacy polacy wstyd przynoszą naszej ojczyźnie. Cesarz Karol Wielki nie uważał za dobrych obywateli tych, którzy lekceważyli sobie przykazania boskie. On to powiedział: kto niewierny jest Bogu, niewierny jest i ojczyźnie.

2. Dobry obywatel szanuje władzę. Kto władzę ustanowił? Pan Bóg. Oto posłuchajcie, co pisze w liście do Rzymian św. Paweł: „Każdy niechaj będzie poddany władzom wyższym, bo niemasz władzy jeno od Boga, a które są, od Boga są postanowione. Przeto kto się sprzeciwia władzy, sprzeciwia się postanowieniu bożemu. Oddajcie tedy wszystkim, coście powinni: komu podatek, podatek, komu cześć, cześć, komu cło, cło, komu uszanowanie, uszanowanie“. Rz. 13. 1—4, 7.

A więc poszanowanie władzy to wola boża, to cnota prawdziwa, której różańcowym nie wolno lekceważyć. Jakżeż szanować władzę, kiedy ci, co ją dzierżą, prawie nic nie robią? Tak się tylko może wydawać tym, co się nie znają na sprawach państwa. Państwo możnaby przyrównać do okrętu na morzu. Pewnego razu jechał okrętem chłopiec ze swoim ojcem. Chłopiec był bardzo sprytny i ciekawy do wszystkiego, wszędzie musiał zajrzeć. Zauważył, że jedni na okręcie dużo pracują, a kilku to tylko dyryguje załogą okrętu. Niesprawiedliwie jest na świecie, pomyślał sobie: jedni muszą w pocie czoła pracować, a drudzy tylko rozkazują. Ale najwięcej oburzył się na jednego co stał w oszklonej budce na najwyższym pokładzie i trzymał w rękach nieduże kółko, którem ciągle kręcił to w prawo to w lewo. Tatusiu, ten to jest prawdziwy darmozjad, bo on tylko bawi się kółkiem. „Synku, ten człowiek jest sternikiem, on najważniejszą pracę wykonuje; gdyby nie pilnował tego kółka, to okręt najechałby na skały, zrobiłaby się we dnie dziura i wszyscybyśmy zatonęli“.

Jest dużo ludzi podobnych do tego chłopca. Z zazdrością i nienawiścią patrzą na tych, co władzę wykonują w państwie. Różańcowi nie mogą ich naśladować, bo pamiętać będą, że władza od Boga pochodzi.

3. Dobry obywatel wypełnia rozporządzenia władzy, choćby ta władza nakładała na niego słuszne ciężary. Przykład, jak chrześcijanin wypełniać powinien rozporządzenia, dała nam N. M. P. i Pan Jezus. Kiedy cesarz August kazał spisać całą ludność, choć droga była daleka, choć ciężko i niebezpiecznie było udawać się w drogę, gdy miała porodzić Pana Jezusa, posłuszna rozporządzeniom władzy udaje się do Betleem i spełnia obowiązek.

Gdy zaś Pana Jezusa zapytano, dlaczego nie płaci podatku, kazał św. Piotrowi ułowić rybę i pieniądzem, jaki znajdzie w paszczy, zapłacić podatek. Nie tłomaczył się P. Jezus, że on nie potrzebuje płacić podatku, bo był Panem świata całego, ale zadość uczynił prawu, aby pokazać nam wszystkim, że nie możemy wyłamywać się z pod ciężarów słusznie nałożonych.

Pan Jezus ani razu nie podniósł głosu przeciwko państwu, choć chciano Go podchwycić, robiono zasadzki, a kiedy zapytano Go wyraźnie, czy należy płacić podatki cesarzowi, odpowiedział jasno: co jest cesarskiego — oddajcie cesarzowi, a co jest boskiego — Bogu.

Przykazania, rady, wskazówki i przykład Pana Jezusa niech was zawsze zachęca do uległości względem władzy nietylko kościelnej ale i świeckiej, a gdy wiernie naukę Pana Jezusa wypełnicie, będziecie dobrymi obywatelami kraju.

4. Kto kocha ojczyznę, wszystko co robi, robi dobrze, doskonale. Dobre są pochody, śpiewy, mowy i teatry, ale to tylko na święto. Na dzień powszedni potrzeba innej miłości ojczyzny, bo miłość ojczyzny to czyn codzienny. Dobry obywatel to orze dobrze, sieje dobrze, czyta dobre pisma, pouczające książki, po bożemu wychowuje dzieci.

Bądźcie, Bracia i Siostry, dobrymi chrześcijanami, a przez wiarę staniecie się dobrymi obywatelami. Z pracą łączcie modlitwę, aby Opatrzność Boża, która kieruje losami narodów, wiodła nasz naród do chwały i potęgi. Amen.

„Duszpasterstwo Różańcowe" ukazuje się raz na miesiąc przy „Gościu Różańcowym" jako płatny dodatek. Zamawiać można kartą pocztową: Administracja „Gościa Różańcowego", Kielce, ul 3-go Maja 2, lub wpłacając prenumeratę czekiem P. K. O. Nr 61.066 (ks. J. Kornobis, Kielce).

Roczna prenumerata 2 złote 50 groszy. Pojedyńczy numer 25 groszy.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej. Odbito w Drukarni „Jedność" w Kielcach.